

Chihuahua

100% psa w psie



Marta Paszkiewicz

Marta Paszkiewicz
„Chihuahua 100% psa w psie”

Copyright © by **Marta Paszkiewicz**, 2018
Copyright © by **Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.**, 2018

Książka powstała dzięki współpracy
Hodowla psów chihuahua Dogomania Emilia Sobieszek,
Magdalena Małkiewicz, Butik PuppyStar, dr Remigiusz Cichoń,
Anna Redlicka, Mirosław Redlicki, Piotr Neczek

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana
i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: **Wioletta Tomaszewska**
Korekta: **Marlena Rumak, Robert Olejnik**
Projekt okładki: **Jakub Kleczkowski**
Skład: **Jacek Antoniewski**
Ilustracje w książce: **Jolanta Knichalska**

ISBN: 978-83-8119-239-2

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin
tel. 63 242 02 02
<http://psychoskok.pl>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Wersja Demonstracyjna

Spis treści

1. Pies?	7
1.1. Co łączy psa z wilkiem?	7
1.2. Rozwój psa, a rozwój wilka	10
1.3. Czy pies rodzi się psem?!	12
2. Chihuahua	15
2.1. KTO to jest chihuahua?	15
2.2. Typ.	16
2.3. Historia i pochodzenie	17
2.4. Wygląd zewnętrzny	21
2.4.1. Wielkość, waga oraz sylwetka	21
2.4.2. Chihuahua XS	22
2.4.3. Wywiad z sędziami międzynarodowymi, biologami, wielokrotnie oceniającymi psy tej rasy w Polsce i zagranicą, Panią Anną Redlicką oraz Panem Mirosławem Redlickim na temat rasy chihuahua, szczególnie w związku z nagminną miniaturyzacją tej rasy w dzisiejszych czasach	26
2.4.4. Okrywa włosowa oraz umaszczenie	29
2.4.5. Głowa	33
2.4.6. Kończyny przednie i tylne	34
2.4.7. Ogon	36
2.4.8. Jądra	37
2.4.9. Cechy niepożądane	38
2.4.10. Wady dyskwalifikujące	38
2.5. Dom dla chi	39
2.6. Charakter	40
2.7. Zdrowie	43
2.7.1. Czy chihuahua są długowieczne?	43

2.7.2.	Obroża czy szelki?	44
2.7.3.	Najczęściej występujące choroby	45
2.7.3.1.	Wodogłowie	46
2.7.3.2.	Nawykowe zwicnięcie rzepki	46
2.7.3.3.	Dysplazja stawów łokciowych	47
2.7.3.4.	Dysplazja stawów biodrowych i choroba Legga-Calvego-Perthesa	47
2.7.3.5.	Zapaść tchawicy.	47
2.7.3.6.	Martwica aseptyczna główki kości udowej.	47
2.7.3.7.	Wady zgryzu	48
2.7.3.8.	Parodontoza oraz choroby przyzębia	48
2.7.3.9.	Choroby serca.	49
2.7.3.10.	Padaczka	49
2.7.3.11.	Postępujący zanik siatkówki	50
2.7.3.12.	Przetrwiała błona źreniczna	50
2.7.3.13.	Przepuklina pępkowa/rozszczep podniebienia	50
2.7.3.14.	Niezstąpione jądro (kryptorchizm, wnętrostwo).	50
2.7.3.15.	Kamienie moczowe	51
2.7.3.16.	Nabyta nużliwość mięśni	51
2.7.3.17.	Zwężenie zastawki tętnicy płucnej	51
2.7.3.18.	Martwicze zapalenie mózgu i opon mózgowych	51
2.7.3.19.	Przewlekła choroba zastawek serca.	51
2.7.3.20.	Niedoczynność tarczycy.	51
2.7.3.21.	Łysienie	51
2.7.3.22.	Zespolecie wrotno-systemowe	52
2.7.3.23.	Zaćma	52
2.8.	Gruzoły	52
2.9.	Temperatura ciała	53
2.10.	Żywnienie.	54
2.10.1.	Dieta	54

2.10.2.	Składniki odżywcze	55
2.10.3.	Jak powinien jeść pies?	57
2.10.4.	Szczenięta	58
2.10.5.	Psy rosnące	60
2.10.6.	Suki ciężarne.	61
2.10.7.	Suki karmiące	61
2.10.8.	Rola diety w korygowaniu nieprawidłowych zachowań	62
2.10.9.	Przysmaki	63
2.11.	Wywiad z Panią Emilią Sobieszek, właścicielką Dogomanii, jednej z najlepszych hodowli psów rasy chihuahua w Polsce.	64
2.12.	Nauka czystości	68
2.13.	Pielęgnacja psa	70
2.14.	Czy ubierać psa?	72
2.14.1.	Po co ludzie ubierają chihuahua?	72
2.14.2.	Wywiad z Panią Magdaleną Małkiewicz, współwłaścicielką najbardziej prestiżowego butiku dla psów w Polsce PuppyStar, dotyczący ubierania psów	76
2.15.	Sen	81
2.15.1.	Co to jest sen?	81
2.15.2.	Sen u szczeniąt.	83
2.15.3.	Dorosłe osobniki	83
2.15.4.	EEG	84
2.15.5.	Spokojnej nocy.	85
2.15.6.	Wywiad z współwłaścicielką jednego z najlepszych butików dla psów w naszym kraju, Panią Magdaleną Małkiewicz, która zdradza nam tajniki dotyczące legowisk dla czworonogów	86
3.	Mowa ciała psa	93
3.1.	Czy psy potrafią mówić?!	93
3.2.	Psie pozy ciała.	95

3.3.	Sygnały uspokajające	96
3.4.	Oznaki stresu	97
4.	Wpływ chorób somatycznych na występowanie zaburzeń behawioralnych u psów	100
4.1.	Choroby zakaźne	102
4.1.1.	Choroby wirusowe	102
4.1.1.1.	Koronawiroza	102
4.1.1.2.	Wścieklizna	102
4.1.2.	Choroby bakteryjne	103
4.1.2.1.	Ropowica skóry	103
4.1.2.2.	Leptospiroza	103
4.1.3.	Choroby grzybicze.	104
4.1.3.1.	Blastomykoza.	104
4.1.3.2.	Dermatofitoza	104
4.2.	Choroby niezakaźne	104
4.2.1.	Dysplazja stawów biodrowych, osteochondroza, młodzieńcze zapalenia kości	104
4.2.2.	Rozszerzanie i skręt żołądka	105
4.2.3.	Atopowa choroba psów	105
4.2.4.	Niedoczynność tarczycy	105
4.2.5.	Nadczynność kory nadnerczy	106
4.2.6.	Niedoczynność kory nadnerczy	106
4.2.7.	Problemy stomatologiczne	106
4.3.	Pasożyty zewnętrzne	107
4.4.	Pasożyty wewnętrzne	107
4.5.	Padaczka idiopatyczna	107
4.6.	Przyczyny organiczne najpopularniejszych zaburzeń zachowania	108
5.	Fobie dźwiękowe	111
5.1.	Neurofizjologiczne aspekty słuchu	111
5.2.	Podłoża fobii dźwiękowych	112
5.3.	Objawy	113
5.4.	Terapia behawioralna.	114

6.	Lęk przed burzą	117
6.1.	Podłoża lęku	117
6.2.	Objawy.	119
6.3.	Podstawowe działania	120
6.4.	Terapia behawioralna	122
6.5.	Terapie wspomagające	124
6.6.	Leki	128
6.7.	Lęk przed burzą w pigułce	129
7.	Lęk separacyjny	131
7.1.	Podłoża lęku	131
7.2.	Objawy.	133
7.3.	Podstawowe działania	135
7.4.	Terapia behawioralna	136
7.5.	Terapie wspomagające	139
7.6.	Leki	140
7.7.	Lęk separacyjny w pigułce	140
8.	Program „Człowiek jest źródłem wszystkiego, co dobre”. .	143
9.	Wywiad z cenionym w całym kraju i za granicą lekarzem weterynarii Przychodnia Weterynaryjna „DOG” w Skarżysku Kamiennej, etologiem, behawiorystą, kierownikiem i wykładowcą studiów podyplomowych na kierunku „Psychologia zwierząt” Uniwersytetu SWPS w Poznaniu, dr Remigiuszem Cichonem	153
10.	Przypisy.	159
11.	Piśmiennictwo	165



*Tę książkę dedykuję
Messalince... najmądrzejszemu psu
na całym świecie*

Tą książką dziękuję:

Mojej drugiej połowie, Hubertowi,
który jako pierwszy powiedział
w naszym domu – „chihuahua”.

Jolce Knichalskiej (dreamka.pl), za najwyższej
klasy zdjęcia do książek oraz cierpliwość
podczas sesji z psimi modelami i modelkami.

Emilii Sobieszek (Dogomania), za współpracę
podczas tworzenia książki oraz... najcudowniejsze
chi na świecie – Messalinę i Platona.

Remigiuszowi Cichoniowi, za ukazanie
mi drogi, jak dogadać się z psem.

Chihuahua 100% psa w psie

1. Pies?

1.1. Co łączy psa z wilkiem?

Udomowienie gatunku psa stanowiło niezwykle złożony proces. Struktura owego skomplikowania polegała na radykalnej zmianie nie tylko zachowania, ale także wyglądu psa (zarówno rozmiarów, jak i kształtów). Na pytanie, kiedy pies został udomowiony, nie znamy szczegółowej odpowiedzi. Odkrywczy nadal prowadzą poszukiwania oraz badania nad precyzyjną odpowiedzią. Wiemy o tym, że około czternaście tysięcy lat temu pies już istniał. Dowodzą tego faktu najstarsze szczątki psa, które zostały odkryte metodą radiowęglową przez archeologów. Pasuje to gatunek psa jako pierwszy na szczęblu udomowionych zwierząt, gdyż rolnictwo, a co za tym idzie udomowienie świnek, kóz, owcy i bydła, miało swój początek około dziesięć tysięcy lat temu.

Amerykańscy oraz szwedzcy naukowcy zbadali DNA aktualnie żyjących wilków oraz psów. Po szczegółowym przebadaniu oraz porównaniu naukowcy wysnuli wniosek, iż istnieje bardzo duża możliwość, że udomowienie nastąpiło ponad sto tysięcy lat temu. Mimo że interpretacje wyników badań były bezbłędne, to do dnia dzisiejszego stanowią temat do polemiki, gdyż szczątków psa z tak odległego okresu do tej pory nie odkryto. W związku z tym oficjalnie przyjmuje się, iż *Canis familiaris* został udomowiony nie więcej aniżeli piętnaście tysięcy lat temu.

Pierwsze samice psów domowych były często kryte przez samców dzikich wilków. Szczęnięta zaś rodziły się i egzystowały w bliskości z człowiekiem. Istotny fakt stanowi, że archeolodzy znaleźli szczątki człowieka i wilka razem. Szczątki te oceniono na pół miliona lat. W związku z czym można zauważyć,

że człowiek mógł żyć w symbiozie z gatunkiem *Canis lupus*. Istnieje także możliwość, że wykopaliska stanowiły miejsce pochówku, co nie świadczyłoby o przyjaźni tych dwóch gatunków, lecz jedynie o swoistym rytuale pogrzebowym. Znaleźiska w Izraelu, które oszacowano na dwanaście tysięcy lat temu, mogą świadczyć o bliskości człowieka z wilkiem, a nawet udomowieniu. Szczątki człowieka ułożone były w taki sposób, że ręka spoczywała na szczeniaku. Stwierdzono, że wskazuje to na bliską więź człowieka ze szczeniakiem, zaś zwierzę to musiało być udomowione.

Gatunek psa rozprzestrzenił się na całym świecie. Archeolodzy odkryli wiele miejsc pochówków człowieka wraz ze szczątkami psa obok w różnych częściach świata. Najstarszym wykopaliskiem, związanym z psem, była czaszka psa, podobna do ówczesnego owczarka środkowoazjatyckiego sprzed trzydziestu jeden tysięcy lat. Szczątki psów archeolodzy znajdują do dnia dzisiejszego w różnych częściach świata, co może świadczyć o ich udomowieniu w kilku miejscach kuli ziemskiej, a następnie rozpowszechnianiu gatunku psa. Specjaliści odkryli także ślady stóp dziecka, a obok nich zwierzęcia podobnego do psa lub wilka w jaskini we Francji, które mają dwadzieścia sześć tysięcy lat.

Do dziś nie wiadomo, gdzie dokładnie udomowiony został wilk, lecz wszelkie odkrycia wskazują na Europę oraz Azję. Ameryka Północna została wykluczona jako miejsce udomowienia wilka, gdyż po przebadaniu DNA tamtejszych wilków okazało się, że jest ono zbyt różne od DNA *Canis familiaris*. Wnioski badaczy nie są jednoznaczne, lecz istnieje niemalże pewność, że wilki zaczęły koegzystować z człowiekiem w kilku miejscach w Azji oraz Europie. Taki był początek.

W pewnym momencie gatunkowi *Canis familiaris* nie była już potrzebna fizjonomia wilka, gdyż w zaspokajaniu wielu potrzeb wyręczał go człowiek. Rozbieżność występująca pomiędzy

udomowieniem udokumentowanym w zapisach archeologów, a utrwalonym w DNA psów, w którym stopniowo postępował proces udomowienia, rozciąga się w okresie około pięciu tysięcy lat.

Wilki zaczęły trzymać się blisko człowieka, ponieważ miały z tego korzyści, jak na przykład pożywienie. Człowiek chciał, aby wilk był blisko niego, lecz zaszczyt jaki spotkał człowieka, to obecność wilka z własnego wyboru tego zwierzęcia. Wilk, aby zostać udomowiony, musiał być wychowywany przez człowieka już od pierwszych dni życia. Pomiedzy wilkiem a człowiekiem zaczęła powstawać pewna relacja. Warunkiem było, aby samice były we wiosce, zaś samce, które kryły samice mogły być dziko żyjącymi osobnikami. Samice musiały być doskonale oswojone, aby urodziły młode w wiosce, a proces mógł się powtarzać. Miało to na celu nie tylko osvajanie pojedynczych osobników, lecz hodowlę gatunku.

Oswojenie polega na zastąpieniu jednych reakcji społecznych, ukierunkowanych tylko na osobników tego samego gatunku, innymi, ukierunkowanymi na człowieka. Oswojenie stanowi pierwszy, podstawowy krok ku udomowieniu. Zwierzę musi nauczyć się tworzyć relacje zarówno ze swoim gatunkiem, jak i z właścicielem. Pierwsze oswojone samice wilka nie chowały młodych w norach, lecz pozwalały człowiekowi na kontakt z nimi, w związku z czym proces udomowienia wilka mógł postępować w dalszych pokoleniach.

Udomowienie *Canis lupus* związane było ściśle z zachowaniem zwierząt w taki sposób, aby wilkom mogło się komfortowo żyć w środowisku stworzonym przez człowieka. Jeśli chodzi o zmiany wyglądu, to niektórzy badacze twierdzą, że udomowienie wpłynęło na to, iż powstały zakręcone ogony, opadające uszy oraz łatki na sierści. Jednakże wokół tej teorii istnieje wiele kontrowersji a żadne oficjalne dane tego nie potwierdzają. Różnice między rasami psów związane są z pewnością

ze zmianą tempa, w którym ciało oraz zachowanie rozwijają się we wczesnym stadium życia. Neotenia stanowi zdolność zatrzymania wzrostu niektórych części ciała, podczas gdy inne rozwijają się w standardowym tempie. Na przykład u ras miniaturowych wzrost szkieletu zatrzymuje się na bardzo wczesnym etapie. U takich ras jak shih tzu czy pekińczyk, które mają spłaszczony „mordki”, wzrost części czaszki jest spowolniony w celu zachowania proporcji, które są charakterystyczne dla płodu wilka. Na różny wygląd ras psów wpływa także działanie hormonów na różnych etapach wzrostu, na których dochodzi do ich produkcji. Pies przypomina wyglądem wilka, który nigdy nie dorósł do swych rozmiarów, lecz jest w pełni dojrzały płciowo. W zachowaniu „niedorośniętego wilka” tkwi zabawa. Dlatego też dorosłe psy nadal się bawią, tak jakby ich rozwój zachowania został w jakimś sensie zatrzymany. Jeśli chodzi o rozwój płciowy, to wilki dojrzewają później aniżeli psy i aktywne seksualnie są jedynie zimą, gdy psy są płodne przez cały rok. Związane jest to z dostępnością pokarmu w określonych okresach roku, zaś właściciele dbają o stabilną dietę swych pupili.

1.2. Rozwój psa, a rozwój wilka

Rozwój psa w porównaniu do rozwoju wilka jest wydłużony. Zjawisko to spowodowane jest udomowieniem *Canis familiaris*. Okres wrażliwości wilka jest krótki. Młode wilki przebywają z matką w norze od momentu narodzin, aż do około trzeciego tygodnia życia. W wieku około dwudziestu jeden dni mają okazję po raz pierwszy napotkać pozostałe osobniki, które należą do stada. Nie reagują one strachem na nowe osobniki swego gatunku, gdyż przebywając w norze z matką, uczą się zapachów

rodziny i dlatego właśnie są w stanie stworzyć silne więzi z pozostałymi członkami stada. Od tego momentu w przeciągu paru dni szczenięta wilka mają duży dystans do nowo napotkanych gatunków zwierząt, a nawet wykazują strach w stosunku do nich. Ten etap to koniec okresu wrażliwości u wilka.

Jeśli chodzi o psy, to dopiero w tym wieku, gdy u wilka kończy się okres wrażliwości, u psa się on zaczyna. Trwa on u psów jeszcze kolejnych dziesięć tygodni.

Badacze podejrzewają, że osobniki gatunku *Canis lupus*, które same się wyselekcjonowały do udomowienia, miały dłuższy okres socjalizacji aniżeli dzikie wilki. Okres ten mógł być nawet zbliżony do okresu socjalizacji dzisiejszego psa. Wydłużenie okresu socjalizacji w bardzo dużej mierze ułatwiło przejście od wilka do proto-psa. Wśród badaczy istnieje także pogląd, mówiący o tym, iż proto-psy z wydłużonym okresem socjalizacji były bardziej skłonne do zaakceptowania gatunku ludzkiego oraz funkcjonowania wśród ludzi. Okres socjalizacji został w pewnym momencie zatrzymany, aby się już więcej nie wydłużał, ponieważ brak było widocznych korzyści z jeszcze większego poszerzenia okna rozwojowego.

Dzisiejsze zachowania psów najprawdopodobniej wyewoluowały z wdrukowania wilków. Dwie najbardziej istotne zmiany polegały na opóźnieniu początku reagowania strachem oraz poszerzeniu nauki cech charakterystycznych dla bliskiej rodziny na inne, aczkolwiek podobne osobniki.

Nieuniknione jest stwierdzenie, że wilki wolą towarzystwo swojego aniżeli innych gatunków zwierząt, lecz *Canis lupus* nie jest odporny na socjalizację. Gdyby tak było, to do dziś człowiek nie byłby w stanie oswoić tego wspaniałego gatunku do takiego stopnia, jak niektórzy ludzie to robią¹.

1.3. Czy pies rodzi się psem?!

Widząc na ulicy psa, mówimy: „O, jaki ładny pies”. Mówimy tak, ponieważ wiemy, jak wygląda i zachowuje się pies. Jeśli nigdy nie widzielibyśmy psa... jak byśmy zareagowali? Nie wiedzielibyśmy, co to jest. Bylibyśmy zaciekawieni nowo napotkanym gatunkiem albo byśmy się go obawiali. A skąd pies ma wiedzieć, że jest psem? Dlaczego na spacerze nasz pupil potrafi dostrzec swój gatunek? Czy ktoś mu o tym powiedział? Dlaczego pies zachowuje się jak pies, a nie jak kot? Czy zaprogramowane jest to w jego genach?

W latach sześćdziesiątych wykonano szereg eksperymentów, które dają nam klarowną odpowiedź na powyższe wątpliwości. Obiektem badań były szczenięta rasy chihuahua. Dwa szczeniaki z każdego miotu miały pozostać przy matce biologicznej. Kolejne zaś miały zostać przeniesione do miotu kociąt w okresie wrażliwości czyli około 3,5 tygodnia, każdy do innego miotu. Szczenięta zostały przysposobione przez kotkę bez żadnych problemów. Miały pozostać w kocim miocie aż do końca okresu wrażliwości (16 tygodni). Szczenięta, które pozostały przy suce, miały stały kontakt ze swoim gatunkiem, zarówno z matką, która uczy komunikacji wewnątrzgatunkowej, jak i rodzeństwem, z którym można się socjalizować. Zaś szczenięta w kocich miotach nigdy nie widziały psa, ponieważ w momencie, gdy zaczynały widzieć na oczy, zostały przeniesione do miotów kocich, gdzie miały styczność jedynie z kotką i kociętami. Uczyły się zachowań od kocięj mamy oraz jej biologicznego potomstwa. Gdy szczenięta osiągnęły wiek szesnastu tygodni, przystąpiono do porównania ich. Różnica była wręcz zaskakująca. Każdemu szczeniakowi pokazano lustro. Szczeniaki, które wychowane były przez własną matkę i egzystowały z rodzeństwem, były bardzo podekscytowane. Będąc świadomym wyglądu zewnętrznego, były pewne, że „ten

w lustrze” to osobnik z ich gatunku, a co za tym idzie szczekały, drapały i chciały się dostać do szczeniaka w lustrze w celu zabawy. Wykazywały zachowania typowego szczeniaka. Jeżeli chodzi o grupę szczeniaków, które zostały wychowane przez kocią mamę, to ignorowały one swoje odbicie w lustrze, albo też zachowywały się, jakby widziały obcego osobnika, nienależącego do jego gatunku – zbliżały się do lustra z podkulonym ogonem, bardzo ostrożnie. Nie miały one pamięciowego obrazu wyglądu psa. Następny etap tego doświadczenia polegał na spotkaniu szczeniąt, wychowanych przez sukę i szczeniąt, wychowanych przez kotkę. Te ostatnie na widok pierwszych przytuliły się momentalnie do kociąt. Nie miały one pojęcia, jak bawić się z nowo napotkanymi szczeniakami. Gdy w końcu zaczęły wchodzić w interakcje, to szczeniaki wychowane przez kotkę zachowywały się podobnie jak wtenczas, gdy pokazano im lustro. Podkulały one ogonki i nie wydawały żadnych odgłosów².

Z powyższego doświadczenia wynika, iż pies musi nauczyć się być psem. Przynależenie szczeniaka zaraz po porodzie przez inny gatunek, wyklucza u szczenięcia występowanie zachowań typowych dla psa. Aby pies był psem, musi doświadczać obecności osobników swojego gatunku.

Dlatego tak ważne jest, aby nasze psy spotykały się z innymi przedstawicielami swojego gatunku od pierwszych dni. Wówczas są w stanie dobrze opanować język psów oraz wszelkie zachowania związane z ich własnym gatunkiem.

Często spotykam się ze zjawiskiem, że właściciele nie pozwalają na kontakt z innymi psami, gdy są na spacerze ze swoim pupilem. Ale dlaczego?! Nie izolujmy naszych psów od innych. One potrzebują kontaktu z psami, ponieważ są zwierzętami stadnymi. Pozwólmy im na życie towarzyskie, a z pewnością odplacą nam pozytywnym zachowaniem. Dostarczanie psu odpowiednich bodźców jest bardzo istotne dla osiągnięcia przez

niego harmonii i równowagi. Możemy w tym pomóc – wychodząc na przykład do parku i pozwalając na zabawę z innymi psami.



Fot. dreamka.pl, psy – hodowla Dogomania

2. Chihuahua

2.1. KTO to jest chihuahua?

Chihuahua (po hiszpańsku *chihuahuero*) – to jedna z ras psów, która według klasyfikacji FCI należy do grupy psów ozdobnych i do towarzystwa. Chihuahua zaklasyfikowana jest do sekcji chihuahua i stanowi rasę niepodlegającą próbom pracy³. Paradoxs nazwy chihuahua polega na tym, że psy te stanowią rasę najmniejszych psów na świecie, zaś Chihuahua to największy stan Republiki Meksyku. W Meksyku można znaleźć wiele posągów, stanowiących ozdoby obiektów architektonicznych⁴.

Chihuahua to pies, który według wzorca rasy powinien mieć sylwetkę zwartą i dłuższą, aniżeli wyższą. Głowa powinna być okrągła, z krótką, spiczastą kufą i wyrazistym stopem. Cechą charakterystyczną dla rasy są dość duże, stojące uszy oraz duże, szeroko rozstawione oczy. Ogon powinien być noszony nad grzbietem⁵.

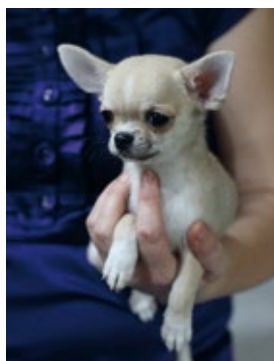
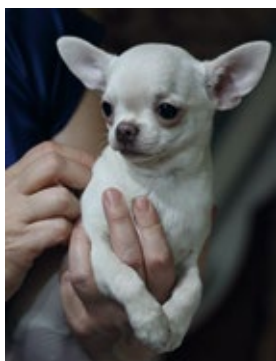
**Na pytanie „KTO to jest chihuahua?“, odpowiadam:
„Najmądrzejszy pies na świecie!”**



fot. dreamka.pl, pies: Messalinka – hodowla Dogomania

2.2. Typ

Według podziału psów w związku z kształtem głowy oraz podobieństwem sylwetki, chihuahua to rasa zakwalifikowana jako typ wilkowaty⁶.



fot. dreamka.pl, psy – hodowla Dogomania

Fotografie przedstawiają prawidłowy sposób trzymania w rękę psa rasy chihuahua. Jest to najbardziej bezpieczna forma trzymania, gdyż zapewnia nam to, że pies nie wyslizgnie się z ręki.

2.3. Historia i pochodzenie



Fot. dreamka.pl, pies Messalinka, Dogomania

Chihuahua... Skąd pochodzi? Z Meksyku? Ze Stanów Zjednoczonych? A może z Europy? Teorie są różne, ponieważ każde z powyższych miejsc ma pewną historię, która związana jest z najmniejszymi psami świata. Kości bardzo zbliżone do tych, jakie mają psy rasy chihuahua, zostały odnalezione w piramidzie w miejscowości Calua w Meksyku. Na Malcie zostały także odnalezione kości, liczące około trzy tysiące lat, które porównuje się do kości ówczesnych chihuahua⁷. Chihuahua

były nie tylko „maskotkami” księżniczek azteckich, ale także rasą hodowaną przez lud w celach konsumpcyjnych. Jednakże najważniejszą rolę, jaką odegrała ta rasa w historii, była rola religijna. Mieszkańcy Meksyku traktowali psy chihuahua jako przewodników dusz zmarłych, które towarzyszą im w życiu wiecznym. W związku z tym „techichi”, bo tak nazywali ich kapłani w VIII wieku, były ofiarami obrządków pogrzebowych⁸. W momencie śmierci człowieka zabijano techichi i składano w grobie z człowiekiem, ponieważ wierzono, że doprowadzi ona zmarłego do wiecznego szczęścia.

Chihuahua zostały nieco zapomniane wraz z upadkiem Tenochtitlán. Jednakże te małe pieski przeżyły w wioskach meksykańskich Indian. W związku z tym Indianie z prowincji Chihuahua zaczęli handel tymi zwierzętami. Sprzedawali je przyjezdnym turystom, dzięki czemu chihuahua znów zyskały sławę. Nazwa rasy pochodzi, rzecz jasna, od nazwy miasta, w którym pieski były sprzedawane.

W XII wieku mieszkańcy Meksyku dokładali wszelkich starań, aby stworzyć rasę psów, które będą miały niewielkie gabaryty, silny kościec, długie kończyny oraz długie rude włosy. Wychodzili oni z założenia, iż psy techichi zostały skrzyżowane z psami rasy chihuahua, gdyż miały zaokrągloną głowę i spiczaste stojące uszy.

W psach rasy chihuahua szybko zakochali się mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, a potem Europejczycy. Wzorzec rasy ustalono w roku 1942⁹, kiedy w Meksykańskim Związku Kynologicznym został zarejestrowany pierwszy pies tejże rasy – suczka Melva Barra. Zaledwie pięć lat później w związku było zarejestrowanych już 75 osobników tej rasy, choć wyglądem różniły się nieco od chihuahua, które żyją w naszych domach teraz. Wówczas miały one ogon płaski, leżący na grzbiecie, pazury długie, wygięte w łuk, zaś ich kończyny, zarówno przednie jak i tylne, były znacznie większej długości aniżeli ówczesnych

techichi. Oprócz tego ich czaszki były wąskie, ciemiączka niezrośnięte, a uszy sterczące¹⁰. Wokół pochodzenia tych psów jest wiele niejasności. Jedna z teorii mówi, że chihuahua były popularną rasą psów w starożytnym Egipcie. Ponoć dostały się do Nowego Świata na łodziach, należących do Wikingów¹¹.

W Kaplicy Sykstyńskiej możemy ujrzeć namalowanego psa, który w bardzo dużej mierze podobny jest do ówczesnych chihuahua. Obraz ten został namalowany przez wybitnego włoskiego malarza, który tworzył swe dzieła w okresie odrodzenia, Sandro Botticellego. W związku z tym domniemywa się, że chihuahua były znane w Europie już w roku 1492, w którym powstało owo malowidło¹².

Inny włoski malarz, Vittore Carpaccio, namalował obraz, który można podziwiać w weneckim muzeum. Obraz ten przedstawia psa niewielkich rozmiarów o umaszczeniu wielobarwnym, z krótkim włosiem, który posiada głowę charakterystyczną dla rasy chihuahua. Carpaccio ukazał psa o lekkim kośćcu, długim ciele zaś uszy tego psa są zaokrąglone i duże, jednakże rozmiar psa jest większy aniżeli rozmiar ówczesnych chihuahua¹³.

Sędzia Jay Watson został okrzyknięty pierwszym ekspertem rasy chihuahua. W roku 1888 nabył on Manzanitę, swoją pierwszą suczkę tej rasy. W USA zapoczątkował on rozszerzenie się tej rasy, choć początki nie były łatwe, gdyż jego książki na temat chihuahua nie były zbyt poważnie traktowane.

Około 1903 roku została zarejestrowana pierwsza chihuahua w Stanach Zjednoczonych, zaś w 1923 roku założony został pierwszy klub rasy chihuahua w tym kraju. Wtedy został opisany także wzorzec rasy tego wspaniałego psa, który do dziś niewiele się zmienił¹⁴.

W Wielkiej Brytanii rasa ta pojawiła się około 1850 roku. Żeński Klub Kynologiczny był pierwszym zarejestrowanym związkiem na wystawie w Wielkiej Brytanii. Między rokiem 1907 a 1930 zarejestrowano w nim 59 osobników tej rasy.